Księga Psalmów

Psalm 35

**1**. Dawidowy. Wystąp, Panie, przeciw tym, co walczą ze mną, uderz na moich napastników! **2**. Pochwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc. **3**. Rzuć włócznią i toporem na moich prześladowców; powiedz mej duszy: Jam twoim zbawieniem. **4**. Niech się zmieszają i niech się zawstydzą ci, co na życie me czyhają; niech się cofną zawstydzeni ci, którzy zamierzają mi szkodzić. **5**. Niech będą jak plewy na wietrze, gdy będzie ich gnał anioł Pański. **6**. Niech droga ich będzie ciemna i śliska, gdy anioł Pański będzie ich ścigał. **7**. Bez przyczyny bowiem zastawili na mnie sieć swoją, bez przyczyny dół kopią dla mnie. **8**. Niech przyjdzie na nich zagłada niespodziana, a sidło, które zastawili, niech ich pochwyci; niechaj sami wpadną w dół, który wykopali. **9**. A moja dusza rozraduje się w Panu, będzie się weselić z Jego ratunku. **10**. Wszystkie moje kości powiedzą: Któż, o Panie, podobny do Ciebie, który wyrywasz - [biedaka] z mocy silniejszego, z mocy grabieżcy biedaka i nędzarza. **11**. Powstają fałszywi świadkowie, pytają o to, czego nie wiem. **12**. Płacili mi złem za dobro, czyhali na moje życie. **13**. A ja, gdy chorowali, wór przywdziewałem, umartwiałem się postem i moja modlitwa wracała do mojego łona, **14**. jak po stracie przyjaciela czy brata. Chodziłem jak w żałobie po matce, sczerniały i pochylony. **15**. Lecz kiedy się chwieję, z radością się zbiegają, przeciwko mnie się schodzą obcy, których nie znałem, szarpią mnie bez przerwy, **16**. napastują i szydzą ze mnie, zgrzytając przeciw mnie zębami. **17**. Jak długo, Panie, będziesz na to patrzeć? Wyrwij moje życie tym, co ryczą, lwom - moje jedyne dobro! **18**. Będę składał Ci dzięki w wielkim zgromadzeniu, będę Cię chwalił wśród licznego ludu. **19**. Niech wrogowie zakłamani nie cieszą się ze mnie; nienawidzący mnie bez powodu mrugają oczami. **20**. Bo nie mówią o tym, co służy pokojowi, a dla spokojnych w kraju obmyślają zdradliwe plany. **21**. I otwierają przeciw mnie swe usta, mówią: Ha, ha, widzieliśmy na własne oczy! **22**. Widziałeś, Panie, zatem nie milcz, o Panie, nie bądź ode mnie daleko! **23**. Przebudź się, wystąp w obronie mego prawa, w mojej sprawie, mój Boże i Panie! **24**. Osądź mnie, Panie, Boże mój, w Twej sprawiedliwości; niech się nie cieszą oni nade mną. **25**. Niech nie pomyślą w swym sercu: Ha, tegośmy chcieli! Niechaj nie powiedzą: Otośmy go pożarli. **26**. Niech się zmieszają i wszyscy razem zawstydzą ci, co się cieszą z moich nieszczęść; niech się okryją wstydem i wzgardą, którzy przeciwko mnie się podnoszą. **27**. A przychylni mej sprawie niech się radują i cieszą, i mówią zawsze: Wielki jest Pan, który chce pomyślności swojego sługi. **28**. A język mój będzie głosił Twoją sprawiedliwość i nieustannie Twą chwałę.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.